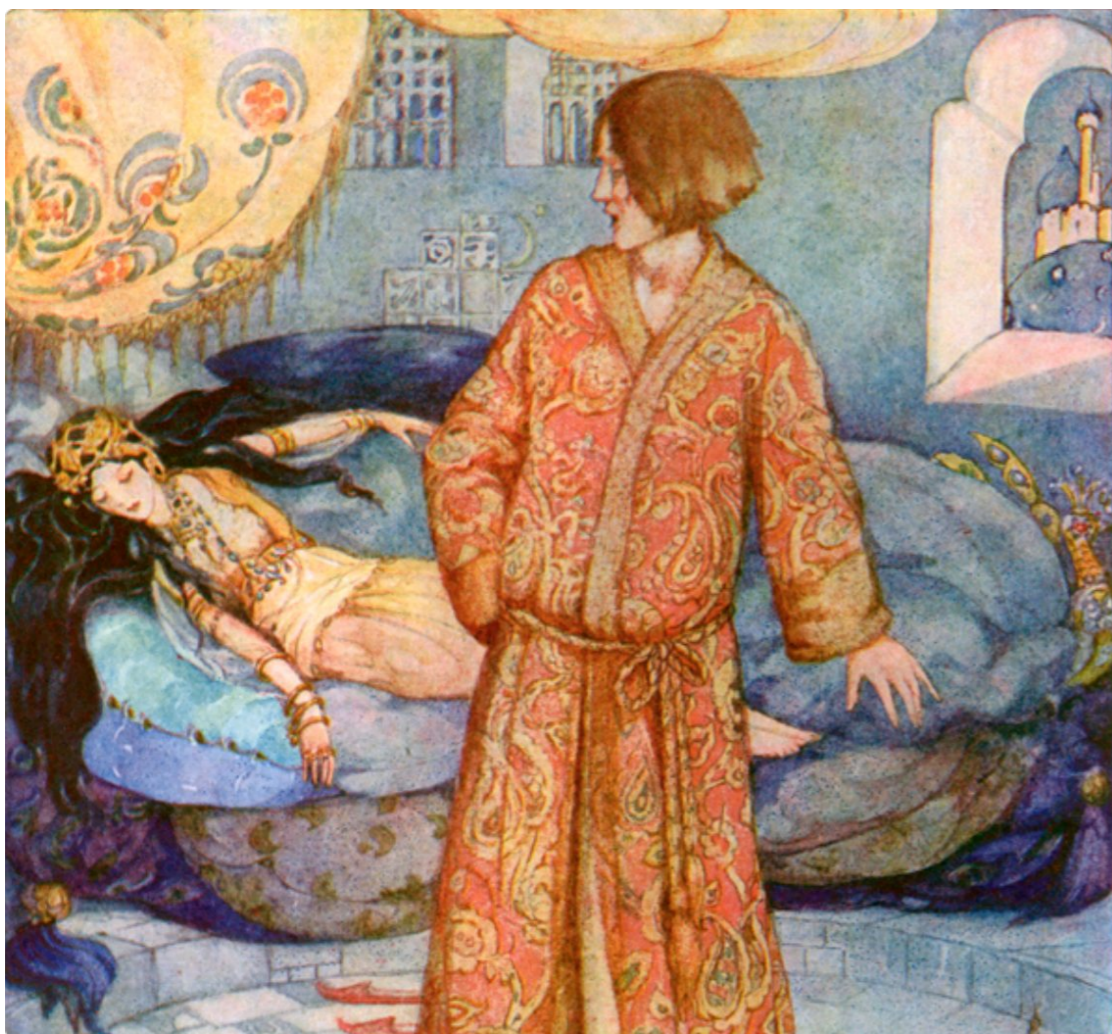


Ririro

Latający kufer

Dawno, dawno temu żył sobie chłopiec, który był synem bogatego i rozsądnego kupca. Odziedziczył po ojcu całą fortunę, ale nie był on rozsądny jak ojciec. Szybko roztrwonił cały majątek. Zostały mu tylko kapcie i koszula nocna.

Na szczęście dla niego, подарowana mu została walizka przez starca. Niestety, nie miał czym jej zapłacić. Wszedł więc sam do kufra i odkrył, że może ona latać, po tym jak wcisną się zamek!



Ze strachem o upadek, pochylił się w walizce, a ta wzleciała i leciała aż do Turcji! Biedny chłopak ukrył walizkę w lesie i udał się do miasta. Znajdował się w nim wielki zamek.

- Co to za zamek? - zapytał tureckiej kobiety.

- Żyje tam córka sultana - odpowiedziała grzecznie. - Przepowiednia mówi, że przez kochankę stanie się bardzo nieszczęśliwa. Dlatego nie wpuszczają do niej nikogo.

Nie mogąc powstrzymać ciekawości, powrócił po walizkę i udał się do zamku. Wleciał na najwyższą wieżę i przez okno ujrzał piękną księżniczkę, która spała. Stracił nad sobą panowanie i wszedł do jej pokoju, a następnie pocałował.

Na początku księżniczka była zdumiona, ale wkrótce strach zamienił się w zaciekawienie. Syn kupca podał się za tureckiego boga i powiedział, że do niej przyleciał. Bez zawahania, zaczął opiewać jej wygląd - każdą jej cechę opisywał pełen pasji.



Wiedział jak przemawiać i szybko poprosił księżniczkę o rękę. Zgodziła się.

- Musisz tu przyjść następnej soboty. Będą tu wtedy sułtan i sułtanka. Musisz opowiedzieć im najpiękniejszą baśń, którą znasz. Dla mojej matki musi mieć morał i być poważna, a dla ojca komiczna i zabawna.

Opuścił ją, by przygotować się na sobotę. Kupił nową szatę i dużo czasu poświęcił na przygotowania do opowieści.

Nadeszła sobota i rodzina królewska pojawiła się na dworze. Syn handlarza został ciepło powitany, wszyscy chcieli usłyszeć jego historię. Zaczął więc opowiadać. Ożywiał martwe przedmioty i mianował ich bohaterami swej baśni. Garnki, patelnie, zapałki - wszystkie otrzymały głos.



Królewska para była pod wrażeniem tego, jak łatwo zatracili się w świecie kuchennych przedmiotów. Bez wahania pozwolili księżniczce poślubić przybysza. Odbyło się przyjęcie, by uczcić ślub. Cały naród się radował, a syn handlarza latał na niebie wśród fajerwerków. Było cudownie.

Kiedy wylądował w lesie, powrócił do miasta, a ludzie przyrzekali, że widzieli boga

Turków. Chłopak nigdy nie był tak szczęśliwy.

Jednak kiedy wrócił do lasu, nie mógł znaleźć walizki. Jedyne co znalazł to kupkę prochu. Walizka spaliła się przez fajerwerki! Nie mógł już wrócić do księżniczki, która na niego czekała.

